

# EXPRESS

## WIECZORNY ILUSTROWANY.



ROK VI. | LÓDŹ, PIĄTEK, 18-GO MAJA 1928 ROKU. | CENA NUMERU 20 GROSZY. | NR. 138

## Afera aktora-szpiega Runicza

### Przez kokainę i opium sroczył się partner Wiery Chołodnej w bagno zbrodni

### Podpisał 165 wyroków śmierci na Polaków.

Warszawa, 18 maja. Afera aresztowanego przez polskie władze bezpieczeństwa wybitnego członka odeskiej czerezwyczajki, aktora Runicza, o której doniosła już „Republika” rozrasta się do rozmiarów znacznego skandalu szpiegowskiego. Nici niecej roboty, mającej swe źródło i czerpiącej natchnienie w jednym z państw ościennych, znajdują się całkowicie w rękach naszych organów bezpieczeństwa. Prowadzą one obecnie energiczną akcję w kierunku kompletnej likwidacji organizacji szpiegowskiej i ujęcia wszystkich jej członków.

Likwidacja szybko postępuje naprzód. Dopóki jednak wszystkie związane z nią i z niej wysnuwające się sprawy nie zostaną załatwione, zrozumiała tajemnica musi otaczać tak działania i aresztów, jak i bliższe szczegóły dotyczące treści zdobytych przez dotychczasowe śledztwo materiałów.

Jest to tem naturalniejsze, że Runicz jako wybitny szpieg, kierujący misterną siecią podwładnych mu organów obcego wywiadu, pozostawał w bezpośrednim kontakcie z oficjalnymi czynnikami ościennego państwa, co nadaje specyficzny charakter całej aferze.

Bardzo charakterystyczne były metody „pracy” Runicza. Jak wiadomo, do stał się on do Polski pod płaszczykiem zawodu aktorskiego. Wychodząc z założenia, iż pozycja wędrownego aktora daje mu największą swobodę ruchów, angażował się do trup prowincjonalnych

Wybór jego przytem z reguły padał na trupy, występujące w miastach kresowych.

Osadzony w areszcie śledczym szpieg Runicz, jest sam przez się nader ciekawą osobistością, a rejestr jego przeszłości obfituje w b. sensoryjne przeżycia.

Pamiętają wszyscy Wierę Chołodną, ośniewającą gwiazdę ekranów rosyjskich. Runicz był jej partnerem i intymnym przyjacielem, a ponadto uczestnikiem mistycznie - zwyrodniałych seansów, urządzanych w cichej willi Wiery, na Krymie.

Pod niebem południa, w ogrodzie, oblepionym kwieciami brzoskwiniowym

stała ustronna willa diwy filmowej, gdzie się często zbierało grono przyjaciół „gwiazdy”. Bywał tam Runicz wraz z innymi aktorami. W czasie tych wyuzdanych seansów królowało opium i kokaina.

Więści, przedostające się na zewnątrz mówiły o niesłychanych skandalach, jakie się działy u Wiery Chołodnej. Czasami były to zwykłe afery, w rodzaju zniknięcia biżuterii zaproszonych gości.

Runicz, znalazłszy się na równi pochyłej, staczał się siłą inercji coraz niżej ku kresowi spodlenia i nieczemności. Poszedł na krwawą służbę do bolszewików, a wraz z nim Wiera Chołodna.

Runicz został katem odeskiej czerezwyczajki, ręce swoje splamił krwią setek niewinnych ofiar.

Straszliwe winy nie uszły im bezkar-

nie. Losy pięknej aktorki potoczyły się fatalnym torem. Wdawszy się w afere szpiegowską na rzecz bolszewików, została ona otruta przez „biały” kontrwywiad.

A partner jej Runicz? Po dziesięciu latach za szpiegostwo został osadzony za kraty...

Warszawa, 18 maja. Dochodzenia ustaliły, że Runicz jako szef czerezwyczajki w Odesie, podpisał 165 doraźnych wyroków śmierci na Polaków.

Stwierdzono nadto, że Runicz jest typem szpiega na wielką miarę. Już w czasie wojny światowej uprawiał szpiegostwo. Znała go doskonale w tym okresie centrala szpiegowska w Kopanhadze.

W jaki sposób Runicz zaopatrzony został w paszport obywatelstwa serbskiego, ustali dalsze śledztwo.

## Nota rządu polskiego do sowietów w sprawie zamachu na Lizarewa.

Warszawa, 18 maja. Odpowiedź rządu polskiego na dwie noty sowieckie w sprawie zamachu na radcę Lizarewa będzie doręczona rządowi sowieckiemu w połowie przyszłego

tygodnia. Rząd polski uwzględni w tej nocie wynik śledztwa w sprawie Wojciechowskiego oraz fakt rozwiązania związku młodzieży rosyjskiej w Warszawie.

## 53 inżynierów przed sądem.

### Akt oskarżenia zawiera milion słów.

Moskwa, 18 maja. Jutro rozpoczyna się tu wielki proces przeciwko t. zw. sabotażystom w zagłębiu donieckim. Przed sądem staje 53 inżynierów niemieckich i 50 inżynierów i techników rosyjskich.

Rozprawa odbędzie się w największej sali sądowej w Moskwie w obecności około 100 przedstawicieli prasy zagranicznej i sowieckiej oraz nieoficjalnych obserwatorów rządu niemieckiego, polskiego, francuskiego i innych rządów posiadających swe przedstawicielstwa w Moskwie.

Najważniejsze momenty procesu, a przedewszystkiem ciekawsze zeznania świadków transmitowane będą przez radio, poza tem na sali czynnych będzie kilku kineoperatorów, którzy mają uwiecznić sowiecki wymiar sprawiedliwości.

Około 45,000 osób będzie miało sposobność przyjrzeć się wielkiemu procesowi, gdyż władze zarządziły, iż codziennie wpuszczanych będzie na salę

po 1,500 osób i to tylko jednorazowo. Rozprawa rozpocznie się odczytaniem aktu oskarżenia, który obejmuje milion słów. Samo odczytywanie tego aktu potrwa kilka dni.

Moskwa, 18 maja. Oskarżeni Bratanowski i Matow, których zeznania stanowią główną podstawę dla oskarżenia, zwrócili się do władz sądowych sowieckich, żądając zastąpienia ich obrońcy z urzędu Murawjewa przez innego.

Prośbę swą Bratanowski i Matow motywują tem, że Murawjew będzie się starał na rozprawie osłabić ich przyznanie się do winy oraz całe zeznania, obciążające wszystkich innych oskarżonych. Murawjew miał obu oskarżonym zwrócić uwagę na to, że grozi im kara śmierci i że dlatego też w swoim własnym interesie jak i w interesie innych oskarżonych powinni swe zeznania osłabić.

Najwyższy sąd sowiecki odbył specjalne posiedzenie, na którym postanowił zastąpić Murawjewa innym obrońcą.

## Tragiczna śmierć na cmentarzu

### Nagrobek przygniótł modlącą się kobietę.

Warszawa, 18 maja. Na cmentarzu żydowskim przy ul. Okopowej zdarzył się wczoraj wczesnym rankiem wysoce tragiczny wypadek. Oto na grób zmarłego Dawida Nisenholza przybyła z córką Jospą Rozenbergową żona zmarłego 58-letnia Rojza. Wchodząc na cmentarz, Nisenholzowa udała się na grób w towarzystwie Mordki Broneta (Stawki 77), który odprawił nabożeństwo.

W czasie modłów wdowa płacząc rozpaczliwie chwyciła się za kamienny nagrobek, który wskutek tego obruszył się.

Gdy Bronet, po odprawieniu modłów odszedł, usłyszał przeraźliwy krzyk kobiet. Gdy wrócił, ujrzał płytę pomnika przewróconą, a pod nią leżącą Nisenholzową. Zaalarmowana służba cmentarna wezwała pogotowie, którego lekarz stwierdził śmierć nieszczęśliwej

## Bezpośrednie pertraktacje robotników i przemysłowców

### rozpoczną się w przyszłym tygodniu.

Lódź, 18 maja. Jak się „Express” dowiaduje w początku przyszłego tygodnia zwołana zostanie konferencja zarządów związków przemysłowych, na której ustalone zostanie stanowisko wobec wysuniętych przez robotników przemysłu włókienniczego żądań.

Przypuszczalnie jeszcze przed dniem 25 maja, który został ustalony przez związki robotnicze jako termin odpowiedzi, zwołana zostanie wspólna konferencja.

## Konferencja w sprawie płac pracowników miejsk.

W dniu dzisiejszym w godzinach popołudniowych w prezydium magistratu odbędzie się konferencja w sprawie płac pracowników miejskich.

## 32 automobilistów krakowskich

### startuje do jutrzejszego „zjazdu gwiazdzistego” do Łodzi.

Kraków, 18 maja. Automobilści krakowscy zrzeszeni w Krakowskim Klubie Automobilowym podejmują energicznie walkę o utrzymanie nagród przechodnich, jakie zdobyli w zeszłym roku w Katowicach. Celem uzyskania jaknajwiększej ilości kilometrów dla Klubu możliwie największą ilość członków bierze udział w Zjeździe.

W tej chwili wiemy już o starcie 32 członków krakowskiego Klubu. I tak J. Ripner, startuje w Wiesbaden, zaś reszta drużyny, która wzięła udział w Zjeździe do Wiesbaden (pp. Oborski, Dygat i Lano) startują z Drezna lub Berlina. Z Krakowa wyjeżdżają pp. Marchwicki, hr Rostworowski, Gostyński, Kochanowski, dr. Mładzi, hr. Potocki Antoni, dr. Söhnel, Bukowiecki, Wawreczka, Poniński, Judkiewicz, Stocki-Sosnowski, Nanowski, Bieżeński, Bergman. Z Deblina p. Helena Hallerowa, z Ket p. Łazarski, z Rabki dr. Wiczorkowski i dr. Tomczyk. Z Warszawy p. Zychoni, z Kowla p. Horodyński i p. Gutowski. Z Baranowicz p. Baczewski, z Rzeszowa p. Romer, z Chrzanowa p. Starzeński, z Lublińca hr. Adam Potocki, z Łodzi Szwarczstein i dr. Frilling, którzy po odbyciu ponad 300 km. powrócą do Łodzi.

Udział K. K. A. w Zjeździe łódzkim przedstawia się więc imponująco.

## Raniony oszczepem w czasie ćwiczeń sokołów

Lódź, 18 maja. Wczoraj w godzinach popołudniowych w parku Poniatowskiego odbywały się ćwiczenia sokołów.

12-letni Mazur, syn robotnika, zamieszkały przy ulicy Wólczajskiej 148, chcąc przyrzyćć się ćwiczeniom dostał się na plac, gdzie zgromadzili się sokole.

Zbliżywszy się zbyt blisko do ćwiczących, został raniony oszczepem w klatkę piersiową.

Doznał on ciężkich obrażeń cieleśnych.

Pogotowie kasy chorych udzieliło mu pomocy lekarskiej.

## Samobójstwo robotnicy.

Lódź, 18 maja. Ubiegłej nocy z okna pierwszego piętra mieszkania przy ulicy Nowo-Zarzewskiej 15 wyskoczyła w celu samobójczym robotnica Władysława Garas.

Do desperatki wezwano pogotowie, które stwierdziło ciężkie obrażenia cieleśne.

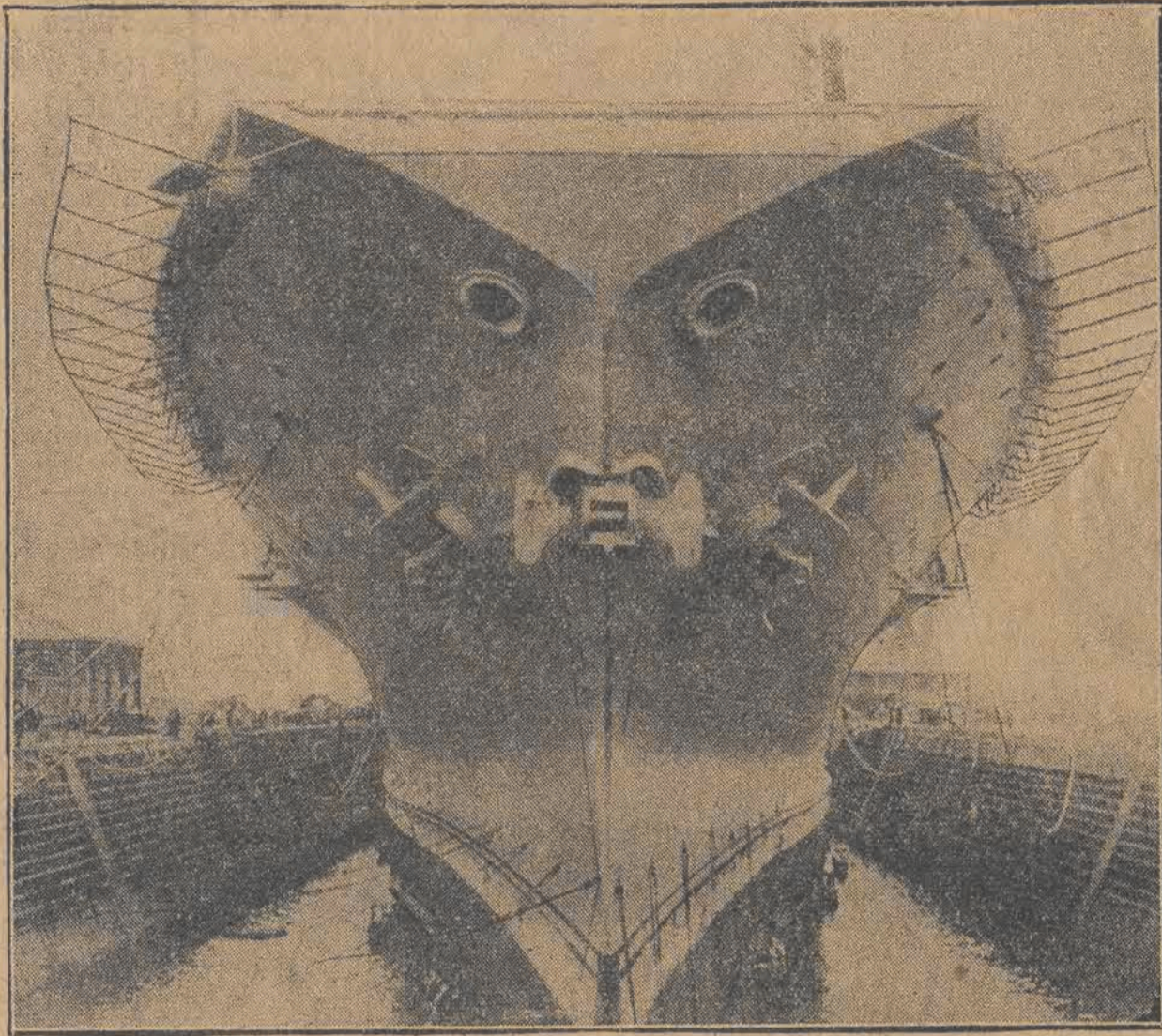
Przyczyny rozpaczliwego kroku nie ustalono, gdyż Garasówna odmówiła wszelkich zeznań.

## Wóz złodziejski zatrzymany przez policję.

Lódź, 18 maja. Ubiegłej nocy patrol policyjny przed domem przy ulicy Młynarskiej 5 zatrzymała wóz ciężarowy, gdyż zauważono na nim znanego zawodowego złodzieja Borucha Lipszyca. Okazało się, iż wóz był naladowany przedzą bawelnianą i jedwabiami, wartości kilku tysięcy złotych, prócz tego zaś znaleziono w nim narzędzia złodziejskie, najnowszej konstrukcji, świry, bory i łomy.

Lipszyc sprowadzony do urzędu śledczego nie chciał przyznać się skąd wioził towary.

Nie ulega wątpliwości, że pochodzą one z jakiejś kradzieży. Obecnie w tej sprawie władze prowadzą dochodzenie.



„Lexington” — najnowszy okręt wojenny amerykański z portem lotniczym na pokładzie.

## DETRONIZACJA MIŁOŚCI

nastąpi za trzydzieści lat.

W r. 1958 kino i kabaret zabiją teatr. — Nastąpi ogólne odmłodzenie ludzkości.

Żyjemy w ostatnim okresie stanowiącym pod znakiem najrozmaitszych „jasno widzów”, którzy — bez względu na to, jakiej kasty społecznej pochodzą — stawiają najrozmaitsze horoskopy na przyszłość, dotyczące przeróżnych dziedzin życia. Dawnymi laty przepowiednie takie uchodziły za twór nieobliczalnej fantazji i przyjmowane były przez ogół przeważnie ze śmiechem. W ostatnich jednak czasach tyle najrozmaitszych „przepowiedni” sprawdziło się istotnie, iż dziś już nie śmiejemy się z „jasnowidzów”, patrzących w daleką przyszłość. Dziś bowiem wszystko stało się możliwe.

Najnowszym „prorokiem” — jak donosi „United Press” — jest p. Paweł Morand, popularny pisarz francuski, znany dobrze w szerokich kołach literackich i towarzyskich Paryża. Ogłosił on niedawno swoje przepowiednie na temat: „Jak wyglądać będzie świat za lat 30?”.

Posłuchajmy, co mówi francuski literat-prorok. Na pierwszy plan wysuwają się horoskopy polityczne: „Anglia w roku 1958 będzie musiała zrezygnować ze swego panowania nad morzami, na korzyść Stanów Zjednoczonych, gdy tymczasem faszystowskie Włochy agruntują swoje władztwo nad Morzem Śródziemnym. Niemcy od r. 1935, złączone z Austrią, umocnią się ostatecznie, jako republika. Afganistan, który stanie się wielką bolszewicką potęgą militarną — (nie darmo król Amanullah odbywa obecnie „studia” w kraju sowieńskim! Przyp. Red.) — zdobędzie Persję i Indie. Moskwa pozostanie bolszewicka, Rosja zaś azjatycka ulegać będzie wpływowi wzrastającej stale na siłach Japonii.

„Stany Zjednoczone będą w r. 1958 wielkim blokiem państwowym o duchu imperjalistycznym. Takim pozostaną przez 100 lat z górą. Północna Ameryka zawiądnie całą Ameryką Środkową i prodyktami swymi opanuje całkowicie rynek południowo-amerykański. Żaden z innych krajów na ziemi nie będzie w tym czasie, podobnie jak Ameryka, przedmiotem takiej nienawiści elity światowej, a podziwu szerokiej mas.

„Pomiędzy Anglią a Ameryką nie będzie żadnej wojny, raczej Anglia będzie wiernym pomocnikiem Stanów Zje-

dnoczonych w Europie. Dominacja angielska, dzięki rozwojowi swojego rodzimego przemysłu, będą coraz bardziej wyzwalają się od Anglii. Jeżeli chodzi o Azję, to Chiny Północne za lat 30 pozostaną tylko jeszcze „pojęciem politycznym”, pozatem jednak będą całkowicie zjaponizowane. Przeciwnie Chiny Południowe zachowają swoją niezależność.

„Lotnictwo w r. 1958 dojdzie do niebywałego wprost rozkwitu. Kolejne żelazne i okrety używane będą tylko do transportu małą grupę wybitnie intelektualnych ludzi, jako „theatre de l'art”. Muzyka i sport tymczasem staną się dwiema najulubieńszymi przyjemnościami ludzkości.

„Za lat 30 miłość nie będzie uważana już za najważniejszy moment w życiu, się będzie bardzo słabe znaczenie. W Również i miłości fizycznej przypisywać

niebywałych rozmiarach rozwinie się eugenika. Miłość do zwierząt odgrywać będzie dużą rolę w duchowym życiu czło-wieka. Prohibicja alkoholowa stanie się powszechną. Ludzie odnosić się będą z zupełną pogardą do medycyny, kilku za-ledwie specjalistów, chorób nerwowych i umysłowych będzie miało jeszcze swoich „odbiorników”.

„Stosunki pomiędzy ludźmi oparte będą na podstawie czysto zbiorowej. Zwycięstwo kolektywizmu znajdzie swój od-dźwięk również i w życiu codziennym. Prywatne gospodarstwa domowe z od-dzielnymi kuchniami znikną z powierzchni życia, wielka bowiem kuchnia zbiorowa będzie załatwiała wszystkie sprawy związane z kwestją kulinarną. Za lat 30 wreszcie świat będzie jeszcze bardziej odmłodzony. Wielec mężowie stanu i politycy będą liczyli na pewne poniżej lat 45 każdy. Prezydentami ministrów będą ludzie 40-letni, ambasadorami i ministrami ludzie 35-letni. Posłów będziemy mieli już 20-letnich...”.

## Grał do tańca Rasputinowi skrzypek włoski Colombo.

W pismach angielskich drukują się obecnie fragmenty z pamiętnika sławnego włoskiego skrzypka Emilio Colombo, który w swoim czasie przed wojną, dłuższy czas mieszkając w Rosji, był solistą skrzypkowym na dworze carskim.

Colombo zamieszkał na stałe w Rosji w roku 1910 i po daniu kilku koncertów, na których miał słuchaczy z najwyższych sfer towarzyskich Petersburga, grał kilkakrotnie prywatnie na wielkich przyjęciach w salonach petersburskich, poselstwach i ambasadach, poczem zaproszony został do dania koncertu na dworze carskim. Gra jego nadzwyczajnie się podobała i Colombo uzyskał tytuł „cesarskiego solisty”.

W r. 1913 Colombo grał podczas wielkich uroczystości, które car wyprawił dla najwyższego świata petersburskiego w Carskim Siole pod Petersburgiem dla uczczenia 300-lecia domu Romanowów, przyczem uzyskał osobistą

pochwałę z ust cara oraz otrzymał w dar-dobny smyczek z herbem Romanowów ozdobiony brylantami.

Ten oto Colombo, mając sposobność bywania później często na dworze carskim, opisuje, jak na zabawach carskich zjawiał się Rasputin, wszechwładny już wtedy faworyt carowej i cara, przyczem najpiękniejsze damy z najwyższego to-warzystwa otaczały go natychmiast ko-łem, ubiegając się o zaszczyt być „wybranymi” przez Rasputina. Rasputin, wielki pijak, jak opisuje Colombo, z salonu chodził „odświeżać się” bardzo często do bufetu, przyczem pił szampana jak wodę, a powracając następnie „badał” toaletę i kształty wybranej damy palcami — nie zawsze czystymi — dodaje Colombo. Żadna z dam nie obrażała się o to, przeciwnie otaczały one go dalej ko-łem i prosiły o autografy itd.

Pewnego razu na takiej zabawie podpi-ty Rasputin podszedł do Colomba i roz-

## WALKA

z „frontami wewnętrznymi w Sowdepji”  
przybiera formę zgoła groteskowe.

Moskwa, w maju.

Zaprowadzenie nowego ładu w Sowietach nie jest wcale łatwe. Raz po raz wyrastają przed tworcą władzą partii komunistycznej nowe przeszkody i nowi wrogowie. „Fronty” wewnętrzne istnieć nie przestają, a charakter ich zmienia się nieustannie, przybierając nieraz groteskowe formy. Mamy więc w Moskwie front pluskwi, a w obu stolicach front obyczajowy, kobiecy i młodzieży. Święta wielkanocne, a następnie 1 maja, z których każde trwały po 4 dni dały ogromny materiał dla tych „frontów”. Na Wielkanoc, celem odciążenia ludności od obrzędów religijnych zorganizowano szereg „tancbud” i przeciwrreligijnych wieczorów. Dały one w Leningradzie wynik ten sam, co zwykle dawne obchody świąteczne, a więc 19 zabitych, 1,500 poranionych i 1,400 aresztowanych z różnego rodzaju bronią w reku. Świąteczny Petersburg wyglądał jak obleżone miasto: milicja miała nieustannie zata-rgi i utarczki z arystokracją chuligańska, brakowało karetok pogotowia, siostr miłosierdzia i lekarzy.

Organa prasy sowieckiej wzywały na front walki z nożownictwem i chuliganerią. Powtórzyło się to i 1 maja. A tymczasem wyrósł nowy front zupełnie oryginalny — kobiecy. Dowiedzieliśmy się o tem z jednego z licznych prezentów p. Bucharina — głównego teoretyka kartki. W jednym z klubów miał on mowę, w której oświadczył, że „kobiety odgrywają rolę kontrrewolucyjną w Rosji”.

— Najlepsi pracownicy partyni — mówił p. Bucharin — wpadają pod władzę kobiet, deprawują się. Mężni, wy-trwali uczciwi towarzysze nagle tra-fają... pod klucz! Okazuje się, że zgubiły ich kobiety. Są tacy, których nie można już naprawić, a przeto trzeba być z nimi bez litości: pod kulomiot! — P. Bucharin nie był gołosłowny, swoją filippikę antykobiecą poparł przykładami i informacjami ze słynnych procesów — Szachtinśkiego, Artemowskiego, Soczińskiego i innych „wrzodów partyjnych”.

Sytuacja jest ciężka — deprawacja partii i czaiaczów przez kobiety nieustannie idzie naprzód. A jeżeli jakiś działacz jest mocny i walczy z niemi, to i co z tego? Rodzą się nowe kłopoty: twar-dzi działacze biją swoje żony. Niedawno jeden z tygodników kobiecych podał pięć fotografii żon komunistów, pobitych przez mężów. Ofiary błagały potem w strachu przed represjami redakcję, aby wyjaśniła, że one same poraniły się. Ale obraz obyczajów przecież od tego nie zmienił się.

Wreszcie dochodzi do tego „front” młodzieży i dzieci. Tenże Bucharin przyznał, że wskutek ciężkiego kryzysu duchowego, przez który młodzież przechodzi, rzuca się ona w objęcia sektarstwa. Sekty zdobyły 6 milionów wyznawców, a w tem 1 i pół miliona młodzieży. Mają jej więcej niż „komsol”. Młodzieź ich w odróżnieniu od reszty jest trzeźwa i pracowita.

A tymczasem w sferze niepełnolet-nich szerzy się pijaństwo i rozpusta bez granic. Dzieci bez opieki według Bucharina są w 100 proc. zarażone chorobami wenerycznymi, a statystyka dzieci normalnych w szkołach moskiewskich dała zastraszające wyniki: tylko 22 proc. nie ma „rykowki”, 66 pr. — pije stale, 14 proc. — to alkoholicy. Oto „fronty” aktualne z którymi nie może sobie dać rady partia komunistyczna.

Oczywiście, że na całym świecie po wojnie wielki wstrząs moralny zachwiał równowagę duchową ludzi i obniżył przez to przeciętny poziom etyczny. Nam jednak wydaje się, że w Z. S. S. R. obniżenie to jest znacznie większe i głębsze niż w Europie Zachodniej.

kazał mu: „Graj dla mnie, Colombo”, poczem zaczął tańczyć, wykazując w tym tańcu prawdziwie niedźwiedzią zrzętność. Widowisko było śmieszne, lecz nikt śmiać się nie odważył.

„Przebudzenie się wiosny“ czyli don Juan Cyperman.

Rys. St. Dobrzyński.



Wszystko poszło zgrabnie, składnie:  
Po upływie jednej pół mi-  
nuty byli — on i ona  
„Od dzieciństwa przyjaciółmi“

Ona bardzo narzekala  
Na te „miejskie, szare nudy“  
Więc ją wsadził do tramwaju  
No i jada już do Rudy.

Płaszek śpiewa, piesek szczeka  
Biegnie na swych czterech łapach  
Krówka ryczy, kura gdacze  
I z obory idzie „zapach“

Zachwycony jest don-Juan  
Tak dalece ta sialanka,  
Że wynajac pragnie zaraz  
Jakieś ładne tu mieszkanko.

Tajemnica przepołowionej perły.  
Mąż — defektyw po uciążliwym śledztwie skonstatował,  
że żona podarowała ślubny prezent kochankowi.

Lódź, 18 maja.

Dziwny i zarazem opłakany w skutkach wypadek zdarzył się przed kilku dniami w domu państwa M.

Pan M., większą część roku przebywał poza granicami Łodzi w sprawach handlowych pozostawiając w domu młodą i piękną żonę, która swe „słomiane wdowieństwo“ starała się okupić sprawami filantropijnymi, poświęcając im bardzo wiele wolnego czasu.

Tak przynajmniej wynikało z jej relacji zdawanych mężowi po jego powrocie z dalekich podróży. Pani M. opowiadała mu zazwyczaj, że przez cały czas jego nieobecności zajęta była posiedzeniami w różnych towarzystwach dobroczynnych, żaliła się przy tym na obojętność społeczeństwa łódzkiego wobec nędzy, panującej w szerokiej sferach, zamieszkujących krańce naszego miasta, a pan M. słuchał z natężoną uwagą opowiadań małżonki i jakkolwiek ta filantropja żony miała bezpośredni związek z jego kieszenia, nie gniewał się wcale, lecz wręcz przeciwnie — był nawet zadowolony, że żona podczas jego nieobecności skraca sobie czas tak humanitarnymi sprawami.

I, zda się, wszystko toczyłoby się nadal tą samą drogą, gdyby nie pewien drobny na pozór wypadek, który zdruzgotował doszczętnie szczęście rodzinne państwa M.

Pani M. wydawała na gospodarstwo bardzo wiele pieniędzy, tłumacząc to tem, że sprawy filantropijne, któremi tak szczerze się zajmuje, wymagają od niej również pewnych ofiar.

Zdarzyło się jednak przed kilku dniami, że pan M. został bez gotówki i miał do zapłacenia kilka weksli. Zwrócił się więc do żony z propozycją, ażeby pozwoliła mu oddać pod zastaw jej sznur prawdziwych pereł, który zobowiązał się wykupić po tygodniu. Propozycja ta wprowadziła żonę pana M. w wielkie zakłopotanie. Mimo nalegań męża pani M. nie zgodziła się pod żadnym pozorem na propozycję męża, tłumacząc się wykretnie wielkim przywiązaniem do tego klejnotu, który otrzymała od męża jako ślubny prezent.

Odmowa żony wydała się panu M. mocno podejrzana.

Chcąc się przekonać, czy żona wogóle posiada jeszcze ofiarowany jej sznur pereł, pokryłemu sprawdził zawartość szkatułki i ku wielkiemu zdziwieniu swemu skonstatował, że jedna z pereł była zupełnie przepołowiona.

Zdziwienie pana M. tłumaczyło się tem, że jak wiadomo prawdziwe perły nie są łupliwe.

W panu M. powstało więc podejrzenie, że posiadanie przez żonę pereł nie są prawdziwe.

Kontynuując nadal rozpoczęte śledztwo, pan M. nie mówiąc nic o tem żonie udał się do pewnego jubлера, u którego w swoim czasie kupił owe perły i pokazał mu podejrzany klejnot.

Jubiler, znając pana M., nie ukrywał przed nim prawdy i po stwierdzeniu, że przedstawione mu perły są fałszywe, udzielił znajomemu następujących szczegółów, wyjaśniających całkowicie tę tajemniczą sprawę małżeńską.

Oto przed kilku dniami zgłosił się do owego jubлера jakiś elegancki młodzieniec, który zaproponował właścicielowi składu jubilerskiego kupno sznura prawdziwych pereł. Ponieważ jubiler domyślił się, że perły nie są własnością młodzieńca, oświadczył, że transakcji owej nie dokona. Na fałszu, na którym nanizane były perły, jubiler zauważył inicjały pani M. i datę ślubu. To go bardziej jeszcze upewniło w przekonaniu, że perły te nie są własnością młodzieńca i wobec tego nie zgodził się na kupno.

Ze sprawy tej nie chciał jednak czynić użytku, przypuszczając, że może pan M. chciał sprzedać perły wskutek złej sytuacji finansowej, a ponieważ oso-

biście było mu przykro sprzedawać prezent ślubny, oddał perły pośrednikowi.

Pan M. po otrzymaniu tych informacji przypuszczał, że perły zostały skradzione i że żona, nie chcąc mu robić przykrości, zataiła przed nim całą sprawę.

Dalsze jednak poszukiwania w sygnali żony naprowadziły go na właściwe ślady. Pan M. znalazł w zamkniętej skrzynce żony listy jakiegoś legomościa, który powołując się na „ich świętą miłość“, prosił o większą pożyczkę.

Teraz sprawa była już jasna. Pan M. posiadał niezbitę dowody, stwierdzające, że filantropja jego żony była tylko zręcznym wykretem, gdyż pieniądze oddawała swemu kochankowi, który wyludził również od niej perły.

Jaki był przebieg ostatniej rozmowy małżeńskiej — o tem kronika milczy.

Faktem jest jednak, że żona wobec przedstawionych jej dowodów, nie zdołała się już wykreścić sianem i pan M. wszczął kroki rozwodowe w celu uwolnienia się od „żony - filantropijki“.

— jew. —

„Dopóki ja tu mieszkam, nie pozwolę, aby się tu bawił z kobietami.“

Ojciec ciężko zranił syna.

Został skazany na 3 miesiące więzienia.

Lódź, 15 maja.

Ponury dramat rozegrał się w mieszkanku Bryzewskiego.

Przed kilku miesiącami zmarła żona Bryzewskiego, robotnica jednej z fabryk łódzkich osieracając osiemnastoletniego syna.

Mąż po jej śmierci zaczął pić.

Syn z tego powodu czynił mu często wyrzuty.

— Ojcie — mówił mu — zupełnie o mnie zapominasz. Przecież wiesz, że nie mogę znaleźć zajęcia, a nie myślisz wcale o tem, że też muszę mieć pieniądze.

Bójka.

Lódź, 13 maja.

W jednym z mieszkań przy ulicy Zawiszy 10 wynikła krwawa bójka, w czasie której bezrobotna Zofja Napieralska (Dworska 30) została dotkliwie poturbowana.

Wezwano do niej pogotowie.

dze na utrzymanie. Wszystko wydajesz na wódkę.

— Piję ze zmartwienia — tłumaczył się ojciec.

Gdy ostatnio młodzieniec dowiedział się, że ojciec zaprzyjaźnił się z pewną młodą niewiastą, dochodziło między nimi do coraz gwałtowniejszych scysji.

Pewnego wieczoru stary Bryzewski zaprosił swą znajomą do domu.

Wynikła wówczas krwawa awantura.

Młodzieniec chciał wyrzucić ją.

— Dopóki ja, tu mieszkam — wołał — nie pozwolę na to, by ojciec się tu bawił z kobietami!

Bryzewski, będąc pijanym, pochwycił ze stołu butelkę i uderzył nią syna w głowę.

Wezwano pogotowie.

Rana okazała się dość poważna, to też przewieziono go do szpitala, gdzie pewien czas znajdował się na kuracji.

Bryzewski, pociągnięty do odpowiedzialności, znalazł się przed sądem.

Skazano go na 3 miesiące więzienia.

Walka o tani chleb.

Rewizje w młynach w celu ujawnienia magazynowanych zapasów mąki.

Lódź, 18 maja.

Preblem zbożowy został w Łodzi, jak wiadomo, zupełnie opanowany dzięki pomocy rządu, która przejawiała się w rzuceniu na rynek miejscowy znacznych rezerw zbożowych. Demonstracyjna, dwudniowa akcja piekarzy została również przełamana.

Ponieważ jednak od czasu do czasu w całym szeregu ośrodków przejawia się, na szczęście, przejściowa tendencja zwykła na ceny chleba,

ministerstwo spraw wewnętrznych zarządziło rewizję zapasów mąki i zboża we wszystkich większych młynach.

Zarządzenie to wydane zostało w związku z uprawioną tendencją młynarzy do magazynowania zboża i mąki, celem przetrwania obecnej niżkowej tendencji.

Magazynowanie zboża będzie traktowane jako znowa, przyczem mają być podjęte energiczne kroki w celu zmuszenia opornych do rzucenia ukrytych zapasów na rynek. W związku z tem rząd liczy się z możliwością dalszego spadku cen na rynku zbożowym.

68-letni robotnik spadł z rusztowania.

Lódź, 18 maja.

Straszny wypadek wydarzył się wczoraj na posesji przy ulicy Płockiej nr. 38.

W czasie pracy przy odnawianiu do mu spadł z rusztowania z wysokości drugiego pietra 68-letni robotnik Franciszek Walczak (Płocka 46).

Doznał on ciężkich obrażeń cieleśnych.

Pogotowie udzieliło mu pomocy lekarskiej.

Pogryziony przez psa.

Lódź, 18 maja.

W podwórzu domu przy ulicy Rokicińskiej 39 został pogryziony przez psa 10-letni Stanisław Goldman, syn biura-ilsty.

Wezwany lekarz pogotowia stwierdził poważniejsze uszkodzenie cieleśne i przewiózł chłopca do szpitala w Rado-goszczu.

CZYTAJCIE „EXPRESS WIECZORNY“





## Przeciw sowietom występują szkockie trade-uniony.

### Kongres w Perth.

Kongres szkockich trade-unionów na końcowej swojej sesji w Perth ogromną większością głosów odrzucił propozycję utworzenia jednego międzynarodowego roboczego związku. Wniosek wprowadzony pod obrady przez Sinclaira Raida, przedstawiciela „Edinburgh and District Trades”, oraz szkockiego „Labour Council”, wyrażał opinię, jakoby istnienie dwóch oddzielnych międzynarodówek trade-unionów miało być źródłem słabości całego ruchu robotniczego w jego walce wszechświatowej z obniżaniem płac, przedłużaniem dnia roboczego i niebezpieczeństwem wojny.

W konkluzji stawiał wnioskodawca żądanie, skierowane do brytyjskiego związku trade-unionów w osobie ich rary generalnej, zwołania — w porozumieniu z sowieckim ruchem związkowym, oraz wszelkimi innymi narodowym środowiskiem popierającym zlanie się wszystkich trade-unionów świata w jedno łączne ciało — konferencji międzynarodowej, celem przedyskutowania sprawy utworzenia jednego międzynarodowego trade-unionów.

Wniosek ten spotkał się jednak z energicznym sprzeciwem członków szkockiego kongresu, zwłaszcza kiedy przedstawiciel trade-unionu Glasgow, na poparcie wnioskodawcy oznajmił, jakoby ujawnić się miały ze strony imperializmu brytyjskiego usiłowania rozbicia ruchu roboczego w Rosji, mające na celu niedopuszczenie do przedostania się jego hasła do innych krajów.

W imieniu opozycji wystąpił przedstawiciel szkockiego związku kolejarzy C. N. Gallie, który przypomniał stosunek sowieckiego roboczego związku komunistycznego do trade-unionów brytyjskich, ich zachowały telegram przysłany na kongres w Bournemouth, oraz wyszydzenie przez Trockiego członków brytyjskiego związku trade-unionów, nazywanych przez niego „lokajami kapitalizmu”. „Oto jedność, jakiej chcą oni — zakończył Gallie przemówienie swoje — Jedność w ich pojęciu to jednolity front na ich korzyść. Jeśli istotnie są demokratami, a nie dyktatorami, niech wykażą to, idąc taką samą drogą, jaką my idziemy, to znaczy niech dążą do wytworzenia prawdziwie międzynarodowego, opartego na zdrowych liczących się z warunkami przemysłu poszczególnych krajów, ruchu robotniczego”.

W rezultacie głosowania nad wnioskiem, upadł on, poparty przez 21 głosów przeciwko 79.

## Posel, który przemawiał dwa razy podczas swego 65-letniego posłowania.

Sir James Agg-Gardner, piastujący od lat 65 godność poselską z ramienia stronnictwa konserwatywnego, zaliczony jest w Anglii do najwytrawniejszych parlamentarzystów.

Pomimo tak długiej służby publicznej, sir James Agg-Gardner przemawiał w parlamencie przez ciąg 65-letniego posłowania zaledwie dwa razy.

Swą dziewiczą mowę wygłosił przed 15 laty, a trwała ona 7 minut i była zwrócona przeciw politycznemu równouprawnieniu kobiet.

Po 15-letniej przerwie przemówił poseł Agg-Gardner po raz drugi, a było to przed kilku dniami. Druga mowa seniora parlamentarzystów angielskich trwała 3 minuty i miała na celu drobną poprawkę prawniczą przy układaniu nowej ustawy dla gmin wiejskich.

Choć tak wstrzemięźliwy w gadaniu poseł Agg-Gardner zajmuje się zawsze bardzo intensywnie sprawami ekonomicznymi kraju i przez cały ciąg swej kariery politycznej był uważany za autorytet w kwestiach produkcji przemysłowej i handlu.

### TEATR KAMERALNY.

Dziś i jutro wieczorem arcywesoła krotkowiła Hennequin'a „Codziennie o 5-ej” z Jar-kowska, Grywińska, Horecką, Krotkem, Szuber-lem, Zniczem i Mrozińskim.

W niedzielę o godz. 5-ej po cenach niższych „Rozmowa do przodu”.

# SPLENDID

**Dziś premjera!**  
**Wspaniały podwójny program**

— 1 —

## TAJEMNICA GABINETU RESTAURACYJNEGO

10 aktów z życia zakulisowego wielkiego music hallu paryskiego

W rolach głównych:  
**Ellen Richter**  
**i Bruno Kastner**

Taniec...  
Pieniądz...  
Miłość...

Niewidziane dotąd w Polsce całkowite odtworzenie wspaniałej rewji paryskiej.

— 2 —

Wielkowiejskie dancingi. Angielskie girlsy.  
Afrykańskie Jazz-Bandy

słowem

# Raj na ziemi

tryskająca najprzedniejszym humorem ucieśna farsa na tle kłopotliwej nocy poślubnej pewnego posła sejmowego będącego zarazem właścicielem nocnego dancingu.

Zdarcie zastony z obłudnych świętoszków, moralizujących w dzień, po nocach zaś uczestniczących w wyuzdanych orgiach.

W rolach głównych:

## RAJNHOLD SZYNCEL i CHARLOTTE ANDER

Ilustracja muzyczna pod batutą A. Czudnowskiego.

Początek przedstawień o godz. 4 30 po południu.

W soboty i niedziele do godz. 3-ej po poł.  
cena wszystkich miejsc

**50 gr. i 1 złoty.**

# SPLENDID

## Nowy rozkład jazdy ważny od 15-go maja r.b.

### LÓDŹ - KALISKA.

1,46	— z Warszawy osobowy
2,47	— z Poznania osobowy
6,29	— z Poznania pośpieszny
6,43	— z Krakowa i Katowic, osobowy
6,59	— z Poznania i Katowic, osobowy
7,46	— z Łowicza i Katowic, osobowy
8,51	— z Poznania przez Kutno
9,00	— z Ostrowa
10,02	— z Warszawy
11,01	— ze Lwowa
12,23	— z Warszawy Lux. (w poniedziałki, środy i piątki)
12,46	— z Warszawy osobowy
13,10	— z Poznania przez Kutno
13,20	— z Poznania
18,15	— z Kołuszek
18,18	— z Poznania Lux. (w poniedziałki, środy i piątki)
18,50	— z Poznania osobowy
18,55	— z Łowicza
20,45	— z Płocka przez Kutno
21,45	— z Warszawy
22,05	— z Łasku (w miarę potrzeby)
23,12	— z Warszawy pośp.
23,25	— z Ostrowa, osob.
23,35	— z Kutna.

### ODJAZD:

0,05	— do Poznania przez Kutno
2,01	— do Poznania, osobowy
3,03	— do Warszawy
6,38	— do Warszawy, pośp.
7,16	— do Warszawy, osobowy
8,00	— do Ostrowa
8,30	— do Kołuszek
9,08	— do Poznania przez Kutno
12,31	— do Poznania Lux. (w poniedziałki, środy i piątki)
12,59	— do Poznania, osobowy
13,15	— do Warszawy (bezpośredni)
13,35	— do Warszawy, osobowy
14,15	— do Kutna
15,30	— do Ostrowa
15,35	— do Lwowa
15,40	— do Łowicza
18,26	— do Warszawy Lux. (w poniedziałki, środy i piątki)
19,02	— do Płocka przez Kutno
19,11	— do Ostrowa, osobowy
19,20	— do Łowicza
20,00	— do Łasku (w razie potrzeby)
21,00	— do Krakowa i Katowic
21,56	— do Poznania, pośpieszny

### LÓDŹ — FABRYCZNA

#### Przyjazd:

1,48	— z Kołuszek osobowy
5,00	— " " "
6,50	— " " "
7,24	— " " "
7,40	— " " "
8,40	— " " "
9,50	— z Częstochowy osobowy
11,10	— z Kołuszek
12,45	— z Kołuszek
13,30	— ze Skarżyska
14,40	— z Kołuszek
15,48	— z Kołuszek
16,35	— z Warszawy
18,48	— z Kołuszek
19,55	— z Tarnobrzega
20,00	— z Warszawy, pośpieszny
20,28	— z Kołuszek
21,25	— z Kołuszek (w niedziele i święta)
21,58	— z Kołuszek (w miarę potrzeby).

#### Odjazd:

1,25	— do Kołuszek
4,50	— " " "
6,40	— " " "
7,20	— do Warszawy pośpieszny
8,30	— do Kołuszek
9,35	— do Tarnobrzega
10,35	— do Kołuszek
11,50	— " " "
14,15	— " " "
14,35	— " " "
15,15	— " " "
16,20	— do Częstochowy
17,20	— do Kołuszek
18,25	— " " "
18,45	— do Skarżyska
19,20	— do Warszawy osobowy
19,35	— do Kołuszek
20,13	— " " "
21,45	— " " "
23,45	— " " "



# CASINO | DZIS i dni następnych!

Rosyjskie arcydzieło filmowe 1928 r. wytwórni „Sowkino”, które zdobyło rekord powodzenia na ekranach świata p. t.

## „WYKOLEJENI” czyli „MIŁOSC NAD BRZEGAMI NEWY”

Dramat obyczajowy współczesnej Rosji, rozgrywający się  
śródt tych, których żywi ulica.

W rolach głównych znakomici artyści teatru Stanislawskiego:

### Buzińska - Czernowa - Sołowcow - Nikitin.

Życie potoczne współczesnego Leningrodu. Dzieje inteligenta śród tuzów i spekulantów sowieckich.  
Walka dwojga płci w wirze dzisiejszej Rosji. Niezapomniane sceny uliczne.  
Galerja niesamowitych typów.

Początek seansów o godz. 4.30 po poł.



Dzisiaj i dni następnych!

Orkiestra pod dyr. p. R. KANTORA

Początek seansów o godz. 4 i 6 po poł. w soboty, niedziele, i święta o godz. 1-ej.

Wielki podwójny program!

Wzruszający dramat p. t.:

Wielki podwójny program!

**I. — „Grzech kobiety”**  
W rolach głównych Agnes hr. Esterhazy najbardziej fascynująca z kobiet Harry Liedtke zawsze szelmowsko uśmiechnięty —  
Walka o odebraną cześć... Dziecko bez nazwiska... Ochraniacz zmysłów i walka dusz... Ostatnia stawka... Śmiertelny strzał o to główniejsze epizody tego porywającego dramatu — 17 aktów.

**II. — Szampański film p. t. „Panienka od szlagierów”**  
Temperament dorosłych dziewcząt w krótkich sukienkach.  
W rolach głównych CORINNE GRIFFITH znakomita artystka wszechświatowej sławy TOM MOORE i inni.

## W sobotę dnia 19 maja otwarcie letniego sezonu

Teatru lit.-art.

# GONG

W pięknie urządzonej ogródki — ul. CEGIELNIANA № 16.  
Zespół teatru znacznie powiększony.  
Występy ulubieńca Łodzi CZESŁAWA SKONIECZNEGO

pod dyrekcją Walerego Jastrzębca.

Codziennie 2 przedstawienia o godz. 8 i 10 wieczorem. W niedziele i święta 3 przedstawienia o godz. 6, 8 i 10 w. Kasa czynna od godziny 4-tej po południu.

### LECZNICA

Sekarzy specjalistów i gabinet denty-  
styczny przy Górnym Ryńku  
Piotrkowska 294, tel. 22-89  
(przy przystanku tramw. pabjanickich) przyjmuje chorych w choro-  
bach wszystkich specjalności od g. 16 rano do 7-cj po poł. Szczepienie  
ospy, analizy (mocz, krew, płwocia etc.) operacje, opatrunki.

### Porada 3 złote

Wizyty na mieście.  
Zabiegi i operacje od umowy. Kapiele  
świetlne. Naświetlania lampą kwar-  
cową Roentgen, Elektryzacja. Zęby  
sztafczne, korony złote, platynowe  
i mosty.

W niedziele i święta do godz. 2 po p.

Za gotówkę i na raty od zł. 5  
tygodniowo w wielkim wyborze ubrania  
mężskie, damskie i dzie-  
cinne poleca

H. BORNSTEIN, Łódź,  
ul. Główna 6.

Wypożyczanie smokingów. Przyjmowa-  
nie obstatunków.

## LETNISKO

W Rabieniu (11 kil, od Łodzi)

Miejscowość uroczą, sucha i le-  
sista. Są jeszcze mieszkania  
w cenie 350 zł.

Wiadomość: ul. Kłińskie-  
go 115 w Restauracji.

### Doktor

### Wolkowyski

Zachodnia № 57  
Specjalista cho-  
rób skórnych,  
wenerycznych.  
Leczenie lampą  
kwarcową.  
Przyjmuje od  
1 do 2-ej i  
od godz 4-8.  
W niedziele i świę-  
ta od 11-1.  
Dla Pań od godz.  
4-5 oddzielna po-  
czekalnia tel. 37-70

### Lekarz - dentysta

### F. Horowicz

przyjmuje w lec-  
nicy przy ul. Piotr-  
kowskiej 294  
codziennie od godz.  
2-7 wiecz

### Okazja!!!

### Pończochy

we wszystkich ga-  
tunkach i kolorach.  
Najtaniej nabyć  
można

72 Wschodnia 72  
poprz. of. II p.  
od 10-1 i 3-7

JEDYNY SPECJALNY (OD 1863) PRZYSTAJĄCY ZAKŁAD  
**KEFIRU LECZNICZEGO  
K. SIGALINY**  
WYPIĆ MOŻNA  
NA MIEJSCU,  
DOSTAWIA DO DOMU  
NA ŻĄDANIE  
UL. NARUTO WICZA (DZIELNA) 6, TEL. Nr. 4640.

## Wspólnika

z kapitałem poszukuje fachowiec do korzystnego  
interesu.  
Oferty sub. „Zastępstwa” do adm. „Il. Republiki”.

### LAUREATKA

moskiewskiego  
konserwa o-  
rjum wznowi-  
ła lekce  
gry fortepianowej  
w schodnia 7  
miesz. 19  
10-12 pp. 2-9r.

### Rutynowany

### Korespondent

polsko-niemiecki  
prawnik  
poszukuje

zajęcia na godziny  
wieczorowe.  
Referencje. Oferty  
sub „Kor. 40”

### Bezinteresownie!

Czytelnikom Repu-  
bliki. Napisz imię  
nazwisko-miesiąc u-  
rodzenia, otrzymasz  
darmo broszurę, o-  
kreślenie charakte-  
ru, zdolności, prze-  
znaczenia. Poznasz  
kim jesteś, kim być  
możesz Adresuj War-  
szawa, Redakcja  
„Wiedza Tajemna”  
Skrytka pocztowa  
571 Załączyc niniejsze  
ogłoszenie. Zna-  
czek pocztowy na  
przesyłkę.

### Dr. med. S. KANTOR

Specjalista chorób  
Skórnych i wener-  
ycznych i włosów  
Gabinet Röntgena  
świetło-leczniczy  
ul. Piotrkowska 144  
róg Ewangelickiej  
Tel. 29-45  
Przyjmuje od 8-2  
6-8. Dla pań od-  
dzielna poczekalnia  
od 5-6 oo

Do wynajęcia dwa  
frontowe pokoje  
skromnie umeblowa-  
ne. Andrzeja Nr. 43  
m. 13. tel. 64-21.

## Ogłoszenia Fuchs'a to mur

o który oprzeć się może najbardziej  
zachwiana firma; nie upadnie nigdy,  
skoro tylko się zwróci o radę reklamową do

### akwizycji ogłoszeń

# FUCHS

PIOTRKOWSKA 50, tel. 21-36

### Prenumerata

Redakcja i Administracja, Piotrkowska 49.  
Telefony redakcji 27-24, 36-43, 36-44  
Telefon administracji 22-14

W Łodzi zł. 4.00 miesięcznie.—Zamiejscowa 5 zł.  
miesięcznie.—Zagranicą 7 złotych miesięcznie—  
Odnoszenie do domów 40 groszy.

### Ogłoszenia:

Godziny przyjęć redakcji 6-2  
po poł. Rekopisów niezamówio-  
wych nie zwraca się.

ZWYCZAJNE: 8 gr. za wiersz milimetry (na stronie 10 szpalt). W TEKŚCIE:  
40 groszy za wiersz milimetry (na stronie 4 szpalt). Zarezerwowane i zastrzeżone  
tekście 10 zł. Zamiejscowe o 50 proc. Zagr o 100 proc. drożej. Za terminowy druk  
ogłoszeń administr. nie odpowiada. Drobne 10 gr. Poszuk pracy 5 gr. Najm. 50 gr.  
Ogłoszenia kolorowe (minimalna wielkość ćwierć strony) 100 procent drożej